Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Cena numeru 10 gr.

WARUNKI PRENUMERATY: Miesięcznie z odbiorem na miejscu zł. 2.25. Z odnoszeniem do domu zł. 3.00. Z przesyłką pocztową zł. 3.00. Zagranicą zł. 5. — Cena pojedynczego numeru u sprzedawców gr. 10.

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

Dzie[...] polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

[...] ADMINISTRACJA: ul. N. Marji Panny Nr. 32. Tel. 30. | REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 10 — 11 i 15 — 16.

Rok [...] Nr. 84. | Piątek 26-go czerwca 1931 roku. | P.K.O. Nr. 307.955

Nie wymagajmy zawiele.

W przemówieniu swem na posiedzeniu plenarnem Konferencji Rolniczej, p. premjer Prystor postarał się przeprowadzić linję graniczną pomiędzy tem, co dla rozwoju i pomyślności rolnictwa uczynić może Rząd, a tem, co uczynić winni i muszą sami rolnicy.

Cechą usposobienia społeczeństwa polskiego w dobie obecnej jest, niestety, z jednej strony narzekanie na zbytni etatyzm, z drugiej zaś — oczekiwanie od Państwa i od Rządu regulowania wszelkich zjawisk życia bieżącego i zaradzania wszelakim bolączkom stosunków gospodarczych.

Nie jest u nas tak, by społeczeństwo dzieliło się na dwa obozy: — na etatystów i na zwolenników liberalizmu gospodarczego. Ci sami ludzie, którzy pod wpływem **prasy** opozycji prawicowej piorunują narzekomy „przerost etatyzmu w Polsce“, — będą wołali o najdalszą ingerencję Państwa w stosunki gospodarcze, jeśli spodziewają się stąd korzyści dla siebie.

Od tego pomieszania pojęć nie są wolni i rolnicy. W dobie kryzysu, jaki dotknął rolnictwo, zbyt wiele oczekują oni od Państwa.

Istnieje, oczywiście, dziedzina, gdzie ingerencja państwowa wywiera wpływ decydujący: — stawki celne, premje wywozowe, taryfy kolejowe, kredyt długoterminowy, — wszystko to są czynniki bardzo ważne dla rolnictwa, o których decyduje Rząd. Ale są i czynniki inne, bardzo ważne, które zorganizowane być mogą jedynie tylko przez samych rolników.

Weźmy choćby handel eksportowy. Wiadomo, że jedną z zasadniczych wad naszych produktów rolniczych, jest brak ich tak zw. standaryzacji. Nabywca zagraniczny żąda od towaru, by posiadał on stale pewne cechy i właściwości. A więc np. masło powinno zawierać określony procent tłuszczu i nie przekraczać danego procentu wilgoci, zasolenia itp. Jaja powinny **posiadać** odpowiedni kształt, barwę, wagę, nie mówiąc już o świeżości.

Bekony szacowane są również według grubości słoniny, ustosunkowania jej do mięsa, a nawet ze względu na swój kształt i sposób opakowania. Dostawcy, którzy dbają o stałość cech dostarczanego towaru, zdobywają dla niego „standart“, który jest czemś więcej, aniżeli tylko sama marka handlowa, i który decyduje o powodzeniu, a więc i o cenie produktu. Wiadomo, że np. na rynkach europejskich najwyższą cenę mają jaja normandzkie, bekony duńskie i holenderskie itd.

W Polsce pod tym względem panuje ciągle jeszcze niemal kompletny chaos, zwłaszcza w dziedzinie produktów rolniczych. Nawet zboże polskie nie posiada dotychczas swego „standartu“ na rynkach zagranicznych. „Inicjatywa prywatna“, w której niektórzy ekonomiści widzą jedyną dźwignię życia gospodarczego, potrafi zdobywać się na takie „majstersztyki“, jak fałszowanie masła, wysyłanego na rynek angielski, co odrazu i na długo „kładzie“ całe wogóle masło polskie w opinji kupieckiego świata angielskiego.

Nasze bekony, jakkolwiek zdobywają sobie powoli rynek angielski, uzyskują jednak ceny stosunkowo najniższe, gdyż materjał, z którego są produkowane, jest zbyt różnolity zarówno pod względem rasowym, jak również i w sposobie odżywiania.

Któż jednak czuwać będzie nad tem, by polskie produkty rolnicze wyrobiły sobie wreszcie swój własny „standart“ na rynkach zagranicznych. Czyż może czynić to Rząd? Czyż zadaniem Rządu i jego organów jest roskazywanie rolnikom, jak mają doczyszczać i suszyć zboże, jakie rasy trzody chlewnej hodować i jak je odżywiać, jakie gatunki masła wyrabiać na eksport itd.? Przecież są to zadania, które organizacje rolnicze i kupieckie muszą spełniać same. Nikt ich w tem wyręczyć nie może, tak, jak nikt nie może zastąpić tego ołówka, którym rolnik musi kalkulować opłacalność swego warsztatu pracy.

Kto mówi i pisze o wartości i znaczeniu inicjatywy prywatnej, inicjatywy samoczynnych sił społecznych,— ten powinien dać dowód, że istotnie siły te istnieją w społeczeństwie, że działać mogą i będą dla pożytku Państwa, — przedewszystkiem zaś — dla korzyści samych zainteresowanych.

Słusznie przeto zaznaczył premjer Prystor, że celem współpracy Rządu z organizacjami rolniczemi jest opłacalność wszystkich warsztatów rolnych, które zdecyduje o rozwoju gospodarczym państwa.

Spodziewać się należy, że rolnicy polscy nie będą czekali, aż cały ciężar osiągnięcia tego celu weźmie na siebie Rząd.

Nad poprawą doli swojej muszą pracować obecnie przedewszystkiem rolnicy sami.

Asper.

Oszczędnościowe zamierzenia Rządu.

Szybka redukcja aparatu urzędniczego. — Obniżenie poborów. — Zniesienie wielu urzędów. — Obniżenie dodatku kresowego.

WARSZAWA. W najbliższej przyszłości ukaże się okólnik w sprawie wprowadzenia w życie szeregu postanowień oszczędnościowych.

Ograniczone mają być przejazdy służbowe różnych delegacyj, liczba samochodów rządowych zarówno w centrali, jak i we wszystkich województwach i urzędach zredukowana. Zostaną usunięte wszystkie podwójne urzędy.

Pierwsze rozporządzenie, znoszące urząd skarbowy opłat i monopoli, ukazało się w Łucku.

Rada ministrów wydała rozporządzenie, kasujące dodatek stołeczny do uposażeń funkcjonarjuszy państwowych, które dotyczy również djet posłów i senatorów. Na mocy tego zarządzenia, djety każdego posła i senatora zmniejszą się o 176 zł. miesięcznie, djety marszałków Sejmu i Senatu o 702 zł. mies., djety 5 wicemarszałków Sejmu i 3 Senatu o 261 zł. dla każdego miesięcznie, co zaoszczędzi miesięcznie 100.000 zł., czyli rocznie około miljona zł.

W związku z obcięciem dodatku stołecznego, odbyło się w Warszawie zebranie komitetu wykonawczego Zjednoczenia Związków i Stowarzyszeń Pracowników Państwowych, na którem postanowiono zwrócić się do premjera Prystora z prośbą, aby zarządzenie to zostało cofnięte.

Pan minister skarbu zadecydował redukcję płac urzędników monopoli państwowych, oraz redukcję departamentu likwidacyjnego Ministerstwa **Skarbu**, składającego się dotychczas z 3 wydziałów. Z całego departamentu zostanie utworzony **jeden** wydział, przyłączony nadto do departamentu budżetowego.

W związku z zarządzeniami oszczędnościowemi, odwołano w dyrekcji kolejowej radomskiej na okres od 1 lipca b. r. do 31 sierpnia kursowanie 5 pociągów lokalnych.

Odwołany raut u P. Prezydenta Rzplitej Polskiej.

WARSZAWA. Wczoraj przyjął Pan Prezydent Rzplitej delegację ogólnego polskiego zjazdu oszczędnościowego.

Przychylając się do prośby delegacji, Pan Prezydent wyraził swą zgodę na przyjęcie uczestników zjazdu na zbiorowej audjencji, w miejsce zapowiedzianego rautu, aby dać w ten sposób wyraz aktualnej potrzebie ograniczenia wydatków.

Obniżenie dodatku kresowego.

KATOWICE. Urzędnicy śląscy, płatni ze skarbu państwa, z dniem 1 lipca utracą z dotychczasowego 40 proc. dodatku wyrównawczego, zwanego „dodatkiem kresowym” połowę, tj. 20 proc. Co się tyczy urzędników, płatnych ze skarbu śląskiego, to aby podobnie, jak urzędnikom płatnym ze skarbu państwa obciąć „dodatek kresowy”, należy w pierwszym rzędzie uzyskać zgodę Sejmu Śląskiego, co prawdopobnie nie nastąpi.

Czyn godny naśladowania.

WARSZAWA. P. premjer Aleksander Prystor otrzymał z Grudziądza list następującej treści:

„JWPanie Premjerze! Jako dyrektor Banku Spółdzielczego Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu, otrzymuję pensję miesięczną 917 złotych.

W zrozumieniu ciężkiej sytuacji państwowej uważam, że ofiary w celu zrównoważenia budżetu winno ponieść całe społeczeństwo i w tem przekonaniu pozwalam sobie złożyć na ten cel i swój skromny datek w postaci zł. 100 miesięcznie, aż do czasu, kiedy nasz rząd, który tak skutecznie od szeregu lat pracuje o mocarstwowość Polski, uzna, że finanse państwa polskiego są oparte na silnych podstawach rezerwowych“. Następuje podpis.

Strajki demonstracyjne.

WARSZAWA. W związku ze skasowaniem 20 proc. dodatku stołecznego, wybuchnął wczoraj strajk protestacyjny pracowników parowozowni i wagonowni kolejowej na Szczęśliwicach w Warszawie. Strajk został już o godz. 11 rano zlikwidowany. Z tej samej przyczyny trwał godzinę strajk demonstracyjny w głównych warsztatach kolejowych w Warszawie.

Zamęt w Hiszpanji.

MADRYT. W Hiszpanji panuje nieokreślony zamęt. Na ostatnich zebraniach republikanów w Barcelonie i Sevilli przemawiali m. in. Macia i Franco, którzy żądali zniesienia obowiązku służby wojskowej i skonfiskowania wielkiej własności.

Mówcy obiecali rozpocząć działania na własną rękę, gdyby Madryt nie przychylił się do ich żądania. W Sevilli domagali się mówcy utworzenia autonomicznej rupubliki andaluzyjskiej. Obu mówcom zgotowały tłumy nadzwyczaj owacyjne przyjęcie, wynosząc ich na rękach z sali, w której odbywało się zebranie.

Polska na kongresie Czerwonego Krzyża w Ameryce.

We wrześniu r. b. odbędzie się w Rio de Janeiro wszechamerykański kongres Czerwonych Krzyży, na który zaproszeni będą również w charakterze gości przedstawiciele narodowych organizacyj Czerwonych Krzyży w Europie.

Za pośrednictwem Ligi Czerwonych Krzyży w Paryżu, otrzymał zaproszenie na kongres również Polski Czerwony Krzyż, który wydeleguje do Rio de Janeiro swego przedstawiciela.

Kongres amerykański posiadać będzie poważne znaczenie dla wszystkich organizacyj Czerwonego Krzyża, albowiem Czerwony Krzyż Amerykański, dzięki wielkim zasobom pieniężnym i popularności wśród społeczeństwa osiągnął bardzo wysoki stopień rozwoju i stanowić może niewątpliwie wzór dla europejskich organizacyj Czerwonych Krzyży.

Zamknięcie Widzewskiej Manufaktury.

ŁÓDŹ. Z dniem wczorajszym zostały całkowicie unieruchomione na czas nieograniczony zakłady przemysłowe Widzewskiej Manufaktury w Łodzi, które zatrudniały 7 tys. robotników.

Demonstracje bezrobotnych na Śląsku.

Wczoraj między godziną 8 a 10, pomimo zakazu ze strony starostwa na urządzenie wiecu, zgromadzili się na ulicy 3 maja w Rybniku bezrobotni z okolicznych gmin i miasta w liczbie około tysiąca osób, w celu urządzenia demonstracji, co ze względu na odbywający się targ tygodniowy mogło doprowadzić do przykrych następstw. Policja po bezskutecznem wezwaniu do rozejścia się zgromadzonych rozproszyła.

Strajk na okrętach polskich.

GDYNIA. Na statkach stojących w porcie gdańskim, jak: „Kościuszko”, „Kraków”, „Robur”, „Warta”, oraz na statkach w porcie gdańskim, „Katowice”, „Premier”, "Rewa“ i „Wilno“ wybuchł wczoraj strajk, niejako w odpowiedzi na obniżkę pensyj o 3 proc.

Brawurowy lot z Ameryki do Europy.

LONDYN. W ub. wtorek wczesnym rankiem wystartowali z Ameryki lotnicy Post. i Gatty. Lot prowadził początkowo nad wybrzeżem Ameryki północnej do Kanady, gdzie z portu Harbour Grace rozpoczął się właściwy lot nad oceanem. W środę o godz. 12,45 wylądowali lotnicy amerykańscy na lotnisku około Chester, obok Liverpoolu w Anglji. O godz. 14-ej odlecieli lotnicy do Berlina.

W dalszym ciągu zamierzają oni lecieć przez Europę i Azję do koła świata.

Międzynarodowa konferencja rozbrojeniowa.

PARYŻ. W listopadzie b. r. odbędzie się w Paryżu konferencja rozbrojeniowa, w której wezmą udział organizacje pokojowe ze wszystkich państw, Stowarzyszenia przyjaciół Ligi Narodów, międzynarodowe Związki Kobiece, Związki b. uczestników wojny, instytucje pedagogiczne, Izby handlowe, Rada generalna angielskiego Kongresu zawodowego, Związki młodzieży, i t. d., ogółem około 350 delegacyj. Celem konferencji jest przygotowanie opinji publicznej do akcji pacyfikacyjnej. Na tę pierwszą konferencję rządy nie będą zaproszone.

Generał Jaxa-Rożen nie żyje.

WARSZAWA. Po dłuższej chorobie zmarł wczoraj, przeżywszy lat 56, generał brygady ś.p. Władysław Jaxa-Rożen, główny komendant Związku Strzeleckiego, b. komendant m. Warszawy po wypadkach majowych, wybitny oficer i działacz niepodległościowy w szeregach P.P.S. przed wojną światową przy boku Marszałka Piłsudskiego. Ś. p. generał Jaxa-Rożen urodził się na Podolu, jako syn ziemianina, ówczesnego sztabskapitana armji rosyjskiej, skazanego na śmierć za udział w powstaniu polskiem, a następnie ułaskawionego. Gen. Jaxa-Rożen po ukończeniu studjów na politechnice, wstąpił do armji rosyjskiej, wkrótce nawiązał łączność z Józefem Piłsudskim, a gdy w r. 1911 przeniesiony został służbowo do Warszawy, występował jako działacz niepodległościowy pod pseudonimem „Barnaba". Brał wybitny udział w legjonach, odznaczył się wiele razy swem bohaterstwem, przytomnością umysłu i nadzwyczajną odwagą, świetnie wygrywając kilka wielkich bitew z Moskalami i Ukraińcami. Walczył dzielnie w obronie Lwowa, dowodził pułkami artylerji, które odznaczały się świetnie w boharerskich zmaganiach. Przez pewien czas był głównym komendantem żandarmerji wojskowej. Choroba, jakiej się nabawił w walkach o niepodległość Polski, przerwała pasmo jego żywota. Jako człowiek nieskazitelnego charakteru, przyjaciel żołnierza, patriota, który wyniósł z domu rodzicielskiego świetne tradycje, pozostawił po sobie szczery żal wśród tych, co go znali i walczyli pod jego dowództwem i niezatarte wspomnienia w armji polskiej, której był jednym ze współtwórców. Zwłoki ś. p. generała Jaxy-Rożena spoczną w piątek, 26-go b. m. na cmentarzu garnizonowym w Warszawie. Cześć Jego pamięci!

Aresztowanie prowokatora pruskiego na granicy.

KATOWICE. Straż graniczna ujęła na odcinku granicznym Ruda po stronie polskiej obywatela niemieckiego Ryszarda Anditora. Przytrzymany miał przy sobie rewolwer, nabity 6 kulami, oraz ulotki z tekstem, werbującym do szeregów organizacji Hitlera. Anditor został przekazany władzom sądowym.

Z różnych stron

w kilku wierszach.

— W ub. wtorek odbyło się uroczyste otwarcie wystawy rolniczej i regjonalnej w Tarnopolu. Aktu otwarcia w imieniu rządu dokonał min. prof. Kozłowski. Na uroczystość przybyli liczni przedstawiciele sąsiednich wojew. oraz publiczność w liczbie około 5 tysięcy osób.

— Płk. Kostek Biernacki, b. dowódca 38 p. p. w Przemyślu, został przeniesiony w stan nieczynny na 1 rok. Podobno płk. Kostek-Biernacki ma przejść do służby w administracji cywilnej.

— Do Paryża przybyła p. Wilson, wdowa po prezydencie St. Zjedn. wraz z siostrzenicą, aby następnie przybyć do Poznania, na odsłonięcie pomnika Wilsona. W hotelu, gdzie stanęła p. Wilson, powitał ją ambasador polski, p. Chłapowski.

— Wdowa po ś.p. kpt. Łopatko, który został zamordowany wraz z sierżantem Brójką w pociągu pod Sarnami, wystąpiła przeciwko kolei z powództwem o odszkodowanie w sumie 100 tys. złotych.

— Na pograniczu na odcinku Olkieniki na teren polski zbiegło 3 więźniów politycznych z więzienia olkienickiego. Podczas strzelaniny jeden z nich został przez patrol litewskiej straży granicznej zabity, drugi zaś aresztowany.

— Zakładanie winnic w powiecie Zaleszczyki zwiększa się z każdym rokiem. Liczba sadzonek winorośla, wynosząca w ub. r. 48 000 wzrosła w b. r. do 98.840. Winnice znajdują się w 17 gminach powiatu zaleszczyckiego.

— W więzieniu karnem w Drohobyczu wybuchł bunt więźniów politycznych. Na pomoc wezwano oddział policji, który zaprowadził spokój.

— W Rządkowie, w pow. strzelińskim, w czasie burzy zerwał się tak silny wicher, że zniósł ze stogu robotnika Jana Grzybowskiego, który poniósł śmierć na miejscu.

— Zgodnie z planem władz stanowych spalono w dniu wczorajszym w Santos 530.000 worków kawy gorszego gatunku. Ogień trwał 5 godzin. Spalenie odbyło się z powodu wielkiej nadprodukcji kawy w całej Brazylji.

Ostateczny wynik wyborów w okręgu płockim.

WARSZAWA. Okręgowa komisja wyborcza nr. 9 na posiedzeniu w dniu 23 b. m. ustaliła ostateczny wynik wyborów uzupełniających do Sejmu w okręgu Płock — Płońsk — Rypin — Sierpc, jak następuje:

Uprawnionych do głosowania było 179.969, głosów złożono 135.068. Suma głosów unieważnionych przez komisje obwodowe wynosi 1.708, przez komisję okręgową — 1 917. Ważnych głosów oddano 133.151.

Lista nr. 1—BBWR.—51.534 głosów — 2 mandaty; Lista nr. 2 — PPS. d. fr. rew. — 356 gł., Lista nr. 4 — Stron. Narod. — 31.421 gł. — 1 mandat; Lista nr. 7 — Centrolew — 49 807 gł. — 2 mandaty; Lista nr. 17 — Blok sjonist.— 25 gł., Lista nr. 22 — PPS.-lewica — 8 gł.

Dzielnik wyborczy wynosi 24.903 głosów. (Iskra).

Wybory te przeprowadzone były z powodu protestów opozycji, która twierdziła, że wybory poprzednie miały się odbyć rzekomo niewłaściwie, pod wpływem BBWR.

Z przeprowadzonych wyborów uzupełniających wynika, iż BBWR. uzyskał powrotnie wszystkie dotychczasowe mandaty, stracił natomiast „centrolew", a Stronnictwo Narodowe, którego listę w wyborach listopadowych unieważniono, z powodu nieformalności, zyskało tylko jeden mandat.

Zaraz po wyborach łazik częstochowski, jubileuszowy pośpieszył wprowadzić w błąd wielu swych bezkrytycznych czytelników, podając depeszę z Płocka; według tej depeszy — lista BBWR miała otrzymać teraz tylko 18 400 głosów, gdy w rzeczywistości otrzymała 51,534 głosów, t. t. najwięcej ze wszystkich list.

Łazik częstochowski, który od wielu lat sieje zamęt w umysłach niektórych czytelników, zbijając na tem doskonały interes, powinien teraz powiedzieć: „mea culpa" i ze skruchą podać faktyczny wynik głosowania w okręgu płockim.

Echa wielkiego planu Hoovera.

Zastrzeżenia francuskie.

PARYŻ. „Intransigeant" donosi, iż rząd francuski postanowił propozycję Hoovera zasadniczo przyjąć. Francuskie ministerstwo finansów szuka jednak sposobu wyrównania niedoboru we francuskim budżecie. W tym celu rozważany jest projekt wielkiej międzynarodowej pożyczki, aby państwa których budżety zostały zagrożone przez moratorjum mogły odzyskać równowagę budżetową. Pożyczka ma być zaciągnięta pod gwarancją rządów Stanów Zjednoczonych i aljantów. (ATE).

Niepokój w Berlinie.

BERLIN. Punktem ciężkości obecnej sytuacji jest stosunek Francji do planu Hoovera. Stanowisko Francji budzi w Berlinie ogólny niepokój. Nie jest wykluczone, że ze strony rządu podjęta będzie próba porozumienia się z kierownikami rządu francuskiego. Informacje pochodzące z Paryża stwierdzają zgodnie, że Francja nie odrzuci propozycji prezydenta Hoovera, lecz będzie domagała się uzgodnienia tej propozycji z planem Younga. W szczególności Francja chce przeprowadzić zasadę, iż kwota 500 milj. mk., którą Niemcy mają zapłacić z tytułu niezabezpieczonej części planu Younga, była wpłaconą do Banku Wypłat Międzynarodowych, przyczem fundusz ten byłby użyty na cele kredytowe dla innych.

Kanclerz Rzeszy o planie Hoovera.

BERLIN. Kanclerz Bruening wygłosił onegdaj o godz. 23-ciej doniosłe przemówienie przez radjo. Kanclerz podkreślił, iż bez uzdrowienia stosunków gospodarczych niema uspokojenia politycznego. Pomyślny rozwój Europy i zlikwidowanie kryzysu zależy od tego, czy państwa niegdyś wrogie, zdecydują się zapomnieć o przeszłości. Do tej wielkiej przemiany inicjatywa Hoovera otwiera nieograniczone możliwości. Rząd niemiecki gotów jest pójść po tej drodze.

Znamiennym był ustęp w przemówieniu Brueninga, który stwierdził, iż kryzys gospodarczy i społeczny będzie w Niemczech załatwiony tem szybciej, im bardziej stanowczo naród i rząd niemiecki okażą swą gotowość i szczerą wolę, aby być „wałem ochronnym" porządku i spokoju Europy. Rząd Rzeszy jest świadom tego, iż ukształtowanie się stosunków z Francją odgrywa bardzo doniosłą rolę. Niemcy nie okażą braku dobrej woli w osiągnięciu porozumienia z Francją. Jeżeli uda się osiągnąć porozumienie w sprawie jednorocznego moratorjum, to łatwo będzie znaleźć drogę do współpracy między obu państwami. Pod koniec przemówienia Bruening wysunął projekt spotkania ministów niemieckich z Francuzami na wzór spotkania w Chequers. (ATE).

Niemcy odstąpią od połączenia z Austrją?

BERLIN. Zbliżony do rządu „12 — Uhrblatt" utrzymuje, że mowa kanclerza była wygłoszona w porozumieniu z Paryżem.

Wskutek przemówienia kanclerza, min. Curtius pozostaje na stanowisku. Uchodzi za pewne, że po przyjęciu planu Hoovera przez Francję, gabinet Rzeszy wyrzeknie się planu unji celnej z Austrją.

Utrzymują, iż najpóźniej w sierpniu nastąpi spotkanie ministrów francuskich z niemieckimi. (ATE).

Stanowcze stanowisko Francji.

PARYŻ. Briand miał oświadczyć ambasadorowi Rzeszy, iż Francja nie wyrzeka się t. zw. niechronionej części planu Younga. (ATE).

Co mówią w Warszawie o moratorjum?

Agencja „Iskra" otrzymała z kół politycznych następującą ocenę sytuacji, wytworzoną przez rolę prezydenta Hoovera, proponującą odroczenie na rok spłaty długów międzynarodowych:

— Stałe zmniejszanie się wpływów budżetowych niemal we wszystkich państwach, niepomyślny rozwój sytuacji ostatnich tygodni na światowych rynkach finansowych wytworzyło sytuację poważnego zakłócenia moralnej gospodarczej współpracy międzynarodowej i groziło w następstwie dalszem nieobliczalnem zaostrzeniem się światowej sytuacji ekonomicznej. W związku z powstałemi trudnościami na rynku finansowym zagadnienie wypłat międzynarodowych z tytułu długów wojennych stawało się czynnikiem niezmiernie utrudniającym planowe opanowanie kryzysu, zwłaszcza walutowego. Oświadczenie prezydenta Hoovera, które na całym świecie i w Polsce wywierało tak duże wrażenie, oceniane jest jako próba ze strony Stanów Zjednoczonych, by przez przyjście z pomocą państwom europejskim, nawiedzonym kryzysem, wpłynąć na ogólną poprawę gospodarczej sytuacji świata.

P o l s k a bezpośrednio w znacznie mniejszym stopniu od innych państw jest zainteresowana w odłożeniu spłat z tytułu długów państwowych, niemniej, jako państwo, które odbudowuje intensywnie po wojnie swoje gospodarstwo narodowe, jest niezwykle zainteresowana opanowaniem kryzysu i uspokojeniem na światowych rynkach finansowych. Należy mieć nadzieję, że akcja, rozpoczęta przez inicjatywę prezydenta Hoovera, stanie się punktem wyjścia dla skoordynowanego wysiłku międzynarodowego w kierunku opanowania istniejących trudności światowej gospodarki.

Należy jednak przytem stwierdzić, że głębsze przyczyny niedomagań przeżywanej doby tkwią nietylko w materjalnych trudnościach sytuacji powojennej i że warunkiem powodzenia nieodzownym we wszelkiej skoordynowanej akcji jest atmosfera zaufania w stosunkach międzynarodowych. To też wydaje się, że cel, przyświecający doniosłej decyzji prezydenta Hoovera, może być osiągnięty jedynie przy jednoczesnem zagwarantowaniu zaprzestania wszelkiej agresywnej akcji w stosunkach między państwami. (Iskra).

Kongres amerykański poprze Hoovera.

WASZYNGTON. W kołach politycznych, zbliżonych do rządu, oraz w łonie kongresu oświadczają, iż poprą prezydenta Hoovera z jego planem moratorjum. Wszelkie zastrzeżenia co do innych posunięć politycznych prezydenta Hoovera mają być narazie zaniechane, aby nie utrudniać mu wielkiego planu.

Stanowisko Japonji.

TOKIO. Rząd Japonji, jako państwa, które zainteresowane jest bezpośrednio niemieckiemi spłatami długów wojennych, rozważał ostatnio plan Hoovera. Postanowiono przyjąć ten plan, jeżeli zostanie on przedstawiony oficjalnie przez prezydenta U. S. A.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Piątek 26 czerwca: Jana i Pawła M.
Wschód słońca: g. 3.17. Zachód 19.59
Długość dnia 16 godz. 42 m.

Nocne dyżury aptek.

W nocy z czwartku na piątek: 2 Aleja, Narutowicza, Kościuszki

W nocy z piątku na sobotę: Stary Rynek, 3 Aleja, Ostatni Grosz.

Nowy komisarz Rządu w magistracie częstochowskim. Postanowieniem władz naczelnych mianowany został komisarzem Rządu dla magistratu częstochowskiego p. Mazur, dotychczasowy kierownik kasy chorych w Ostrowcu. P. Mazur obejmuje wspomniany urząd p. p. A. Bratkowskim, mianowanym niedawno w-wojewodą kieleckim. P. Mazur przybędzie do naszego miasta w piątek, 26 go b. m., celem zapoznania się ze swym nowym urzędem, poczem odjedzie znów, aby przybyć ponownie już na stałe około wtorku i przejąć władzę z rąk p. w-wojewody Bratkowskiego. P. Mazur jest znanym działaczem na niwie społeczno-narodowej i pod tym względem położył znaczne zasługi dla sprawy polskiej.

Narady nad budżetem Częstochowy w Kielcach. Wczoraj odbyła się w Kieleckim Urzędzie Wojewódzkim bardzo długa, bo trwająca kilka godzin narada nad rocznym budżetem miasta Częstochowy. W naradzie tej brali udział pp.: wojewoda Paciorkowski, w-wojewoda Bratkowski, delegat Banku Gospodarstwa Krajowego, Mackiewicz, delegat Kieleckiej Izby Skarbowej, oraz nowy komisarz Rządu dla magistratu m. Częstochowy, Mazur. Po naradzie skreślono kilka poważnych pozycyj z budżetu naszego miasta, uwzględniając obecne ciężkie położenie gospodarcze kraju. Budżet zostanie przedłożony władzom naczelnym do zatwierdzenia.

Cofnięcie dodatków budowlanych. Okólnikiem Rady Ministrów z dnia onegdajszego zniesiony został dodatek tak zw. budowlany, przysługujący urzędnikom specjalistom, między innymi inżynierom, technikom itd. Rada Ministrów upoważniła podobno ministra komunikacji, oraz ministra poczt i telegrafów, do wypłacenia w miejsce zniesionych ostatnio uchwałą Rady Ministrów, dodatków budowlanych, specjalnych remuneracyj, tym pracownikom k o l e i, poczt, telegrafów i telefonów, którzy dotychczas pobierali dodatek budowlany. Fundusz na ten cel zarezerwowany jest w budżecie na rok 1931—32 na wypłatę „specjalnych wynagrodzeń".

Koncert na rzecz P. W. i W. F. W niedzielę, 5-go lipca odbędzie się w parku Staszica koncert orkiestry 27 p.p. na rzecz Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego w Częstochowie. Koncert odbędzie się staraniem częstochowskiego oddziału Ogólnopolskiego Związku Podoficerów Rezerw. Wejście do parku 35, wzgl. 20 gr.

Nowa wojskowa taryfa kolejowa. 1 lipca b. r. wchodzi w życie nowa wojskowa taryfa kolejowa, na której mocy przejazdy i przewozy wojskowe opłacane będą gotówką w kasach kolejowych.

Dotychczas przejazdy osób wojskowych dokonywane były na zasadach kredytowych na podstawie porozumienia M. S. Wojsk. z Min. komunikacji.

W praktyce jednak kredytowane przejazdy osób wojskowych nastręczały duże trudności ze względów techniczno-rozrachunkowych i nie pozwolały na ścisłe trzymanie się ram kredytów.

Obecnie nowa taryfa wojskowa reguluje te sprawy w ten sposób, że za przejazdy służbowe płacić będzie M. S. Wojsk. mniej więcej 1/5 taryfy normalnej, a za przejazdy urlopowe opłaty uiszczać będą wszyscy wojskowi gotówką w kasach kolejowych w wysokości 1/5 ceny biletów.

Nowa taryfa wojskowa wprowadza dwukrotne w ciągu roku 50 proc. ulgi przejazdowe dla żon i dzieci woskowych.

Jeśli chodzi o opłaty, które przy przejazdach ponosić będą musieli wojskowi z własnych funduszów, to należy podkreślić, że zneutralizują je w przybliżeniu zniżki przysługujące członkom najbliższej rodziny.

Wcielenie do szkół podchorążych rezerwy. Jak się dowiadujemy, poborowi z cenzusem, mający prawo do skróconej służby wojskowej, wcieleni zostaną do szkół podchorążych rezerwy 11 lub 12 sierpnie br.

Poborowi z cenzusem, posiadający świadectwa 2-go stopnia przysposobienia wojskowego, a przydzieleni do szkół podchorążych rez. piechoty, powołani zostaną do szkół dopiero w miesiącu październiku br., a zwolnieni—we wrześniu 1932 roku.

Poborowi z cenzusem, mający świadectwa 2 stopnia W. P., a przydzieleni do szkół innych broni, powołani będą do szkół 11 lub 12 sierpnia br., a zwolnieni —w sierpniu 1932 r.

Polska wywozi jagody do Anglji. Od 2 dni przez stację Częstochowa przechodzi po 3 do 5 wagonów jagód, które kierowane sa do Hamburga, skąd po załadowaniu na okręt, odchodzą do Anglji. Jagody zbierane są w okolicach Zagożdżonu, Wierzbnika, Niekłania, Suchedniowa, Zagnańska i Kielc. Eksporterami są firmy: „Orange“ z Sosnowca, „Pióro“ z Będzina i „Kreuz“ z Ostrowa wielkopolskiego.

Zebranie Stow. Pracy Społ.-Wych. im. Marszałka Piłsudskiego. Dnia 30 czerwca b. r., o godzinie 19.30 w pierwszym, a o godz. 20 w drugim terminie, w sali Rady Miejskiej (ul. Dąbrowskiego 10), odbędzie się walne zebranie członków czynnych Stowarzyszenia, z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie obrad i wybór przewodniczącego, 2) Sprawozdanie zarządu. 3) Sprawozdanie komisji rewizyjnej, 4) Dyskusja nad sprawozdaniami, 5) Poprawki w statucie, 6) Przyjęcie nowych członków czynnych, 7) Wybory zarządu i komisji rewizyjnej, 8) Wolne wnioski i interpelacje. Zarząd Stowarzyszenia uprasza wszystkich członków o liczne i punktualne przybycie.

Burza opóźniła pociągi. Wczoraj po południu, na przestrzeni pomiędzy Piotrkowem i Gorzkowicami, szalała burza z piorunami, która uszkodziła szereg przewodów w elektrycznych urządzeniach aparatów kolejowych. Z tego powodu w ciągu dzisiejszej nocy prawie wszystkie pociągi przybyły z Piotrkowa do Częstochowy z pewnem opóźnieniem. Naprawa przewodów trwała w ciągu całej nocy.

Z zebrania Związku Metalowców. Dnia 20 czerwca r. b. w lokalu Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Metalowego w Częstochowie odbyło się zebranie sprawozdawcze, pod przewodnictwem p. Franciszka Łuczyka; sekr. p. Stanisław Kisiel. Na zebraniu tem m. in. poruszana była sprawa przystąpienia metalowców do Zw. Związków Zawod. Po referacie posła Piekarskiego wyłoniła się dyskusja, rezolucji jednak nie powzięto, ze względu na niedostateczną liczbę obecnych.

Następne zebranie postanowiono odbyć dnia 4 lipca w pierwszym terminie, o godz. 16-tej, w drugim o 17-ej. Bez względu na liczbę obecnych, zostanie rozstrzygnięta sprawa stosunku do Związku Związków Zawodowych.

Kupujcie tylko wyroby krajowe!

O roboty publiczne w Częstochowie.

W związku z zamierzonemi w naszem mieście robotami publicznemi przy pomocy kapitału zagranicznego, dowiadujemy się, że układy w tej sprawie napotykają pewne trudności: p. w-wojewodzie Bratkowskiemu zależy przedewszystkiem na tem, aby przy robotach tych znalazły zatrudnienie liczne rzesze bezrobotnych, chociaż z drugiej strony przemawia za tem także potrzeba doprowadzenia poszczególnych ulic naszego miasta do należytego wyglądu, lecz brak na to pieniędzy miejskich, a obciążać miasta zbytnio nie chciałby odchodzący od nas p. w-wojewoda. Należy sobie uprzytomnić, że obciążenie magistatu długami z przeprowadzenia robót publicznych rozłożonoby na 6 lat, co jednakże nie zraża p. w-wojewody, gdyż środki na spłacenie tych długów musiałyby się znaleźć. Główny nacisk ze strony władz naszych kładzie się także i na to, aby surowce bitumiczne, potrzebne do dróg asfaltowych, pochodziły wyłącznie z kraju, bez posługiwania się surowcami zagranicznemi.

Każdy dług, zaciągany przez miasto — musi być, w myśl umowy. zawartej z Bankiem Gospodarstwa Krajowego, który swego czasu miastu udzielił pożyczki, przedstawiany do zatwierdzenia temuż Bankowi. Sprawę pożyczki zagranicznej na roboty publiczne B. G. K. już ma w posiadaniu i po dokładnem jej rozpatrzeniu — wyda odpowiednią decyzję.

W każdym razie jest nadzieja, że roboty publiczne, o których mowa, zostaną w najbliższym czasie podjęte. Wobec tego wszystkie kamienie, t. zw. „kocie łebki”, które byłyby usunięte z jezdni, gdzie ma być położony asfalt, zużytoby na zabrukowanie ulic i jezdni, nieposiadających chodników, ani nawierzchni, jak m. in.: Kawia. Lewe Wały, Kołłątaja, Szkolna, Tartakowa.

Przesunięcie terminu powołania poborowych.

Niniejszem podajemy do wiadomości, że powiatowi komendanci uzupełnień będą udzielać w 1931 roku przesunięć terminów wcielenia do 1 lipca 1932 r. następującym osobom:

1) Z pośród poborowych rocznika 1906.

a) słuchaczom zwyczajnym (rzeczywistym) wyższych zakładów naukowych, uprawniających do korzystania z odroczeń służby wojskowej, którym w roku szkolnym 1931-32 pozostaje do ukończenia studjów ostatni rok, jak również absolwentom tych zakładów naukowych, którzy przygotowują się do dyplomu, doktoratu, zdawania specjalnych egzaminów, odbywają aplikację sądową lub przygotowują się do nostryfikacji dyplomów zagranicznych.

b) poświęcającym się studjom teologji, wymienionym w art. 61. pkt. 3 ustawy o powsz. ob. wojsk.

2) Z pośród poborowych rocznika 1909.

tym poborowym, którzy jako uczniowie ostatniej klasy szkół, wymienionych w art. 61 pkt. 1. ustawy (patrz Dz. U. R. P. Nr. 49 z r. 1930 poz. 410) nie zostali dopuszczeni do egzaminu dojrzałości (końcowego) lub egzaminu tego nie zdali, a władze szkolne zezwoliły im na powtórzenie ostatniej klasy (kursu) lub ponowne przystąpienie do tego egzaminu.

Wspomniane wyżej przesunięcia terminu wcielenia do szeregów będą udzielone jedynie tym osobom, które korzystały w roku szkolnym 1930-31 z odroczeń służby wojskowej, w myśl art. 61 punkt. 1, 2 wzgl. pkt. 3 ustawy o powszechnym ob. wojsk.

Podania o udzielenie przesunięcia terminu wcielenia mają być przez wymienionych złożone do właściwych P.K.U.: najdalej do dnia 30 czerwca 1931 r. z dołączeniem następujących dowodów.

Wyszczególnieni pod 1 (a).

1) zaświadczenia wyższego zakładu naukowego, stwierdzającego, że petentowi pozostaje w roku szkolnym 1931-32 ostatni rok do ukończenia studjów, jak również zaświadczenia władz szkolnych lub państwowych, stwierdzającego przygotowanie się do prac dyplomowych, doktoratu egzaminów specjalnych, nostryfikacji dyplomu zagranicznego lub odbywanie aplikacji sądowej. Zaświadczenia wydane przez Bratnią Pomoc Zrzeszenia Studentów Polaków Politechniki Gdańskiej, członkom studjującym w tej uczelni są równoznaczne z zaświadczeniami wydawanemi przez władze szkolne. Zaświadczenia te muszą jednak byc każdorazowo potwierdzane przez Wydział Wojskowy Kom. Gen. R. P. na w. m. Gdańsk. Słuchacze, nienależący do Bratniej Pomocy, mają przedstawiać zaświadczenia Politechniki Gdańskiej.

Zaświadczenia wyższych zakładów naukowych zagranicznych mają być przetłumaczone na język polski.

2) dowodu udzielonego im na rok szkolny 1930-31 odroczenia służby wojskowej z art. 61 pkt. 2 ustawy.

3) zaświadczenia o przynależności do jednego z ośrodków p. w. Od przedstawienia tego zaświadczenia wolni są stypendyści Ministerstwa Spraw Wojskowych i słuchacze wyższych uczelni zagranicznych.

Wyszczególnieni pod 1 (b).

1) zaświadczenia zakładów teologicznych (art. 61 pkt. 3 ustawy), stwierdzającego, że petentowi pozostaje w roku szkolnym 1931-32 ostatni rok do ukończenia studjów teologji, przyczem zaświadczenia zagranicznych zakładów teologicznych powinny być przetłumaczone na język polski.

2) dowodu udzielonego im na rok szkolny 1930-31 odroczenia sł. wojsk. w myśl art. 61 pkt. 3 ustawy.

Wyszczególnieni pod 2.

1) zaświadczenia władzy szkolnej, stwierdzającego zezwolenie na powtórzenie ostatniej klasy (kursu) szkoły lub ponowne przzstąpienie do egzaminu dojrzałości (końcowego).

2) dowodu upzielonego na rok szkolny 1930-31 odroczenia służby wojskowej z art. 61 pkf. 1 ustawy o powsz. obow. wojskowym.

3) zaświadczenia o przynależności do jednego z ośrodków p. w.

Zawody pływackie K. O. S. „Victoria“. Klub Ogólno-Sportowy „Victoria“ urządza w dniach 28 i 29 czerwca zawody pływackie na stawie t. zw. „Buhlego“ za Jasną Górą, w konkurencjach 100, 100, 500 m., styl dowolny, 200 m. klasyczny (żabką). Bieg popisowy na dystansie 1 kilom. i popisy nurków. Zgłoszenia tak stowarzyszonych, jak i niestowarzyszonych w sekretarjacie Klubu (ul. Kilińskiego 9) do dnia 27 czerwca. Zbiórka zawodników w niedzielę 28 bm. o godz. 15-tej przy stawie. Wpisowe 50 gr.

Niewątpliwie powyższe zawody pływackie w naszem mieście cieszyć się będą powodzeniem. Wejście bezpłatne.

Wycieczka kolarska KOS. „Victoria“ Ojców — Zakopane. Zarząd Klubu Ogólno Sportowego „Victoria” w Częstochowie podaje do wiadomości, że ze względu na zbliżające się dwa święta, w dniu 28 i 29 czerwca b. r. odbędzie się wycieczka kolarska do Ojcowa i Krakowa.

Zbiórka przed magistratem w sobotę, 27 czerwca, o godz. 16.30, odjazd bez względu na liczbę uczestników, o godz. 17-tej. Powrót zapewniony w poniedziałek, 29 czerwca. Sympatycy KOS. „Victoria” mogą także wziąć udział w wycieczce.

Echa strasznego odkrycia w Warcie. Wczoraj władze przeprowadziły poszukiwania na dnie Warty, w związku ze znalezieniem buta z odciętą stopą ludzką, o czem pisaliśmy obszernie w ostatnim numerze naszego pisma. Nie jest wykluczonem, że kiedyś popełniono morderstwo nad Wartą, do której zbrodniarze mogli też wrzucić zwłoki nieszczęśliwej ofiary. Śledztwo otoczone jest jeszcze tajemnicą. a szczegóły poszukiwań wczorajszych — nieznane.

Złodzieje na letnisku podmiejskiem. Do mieszkania p. Dawida Kempnera, zam. w Ostrowach na letnisku, dostali się przez balkon nieznani sprawcy i skradli garderobę oraz biżuterję wartości 556 złotych. Następnie przedostali się do mieszkania p. Józefa Majtlisa i skradli pewną ilość różnych środków żywnościowych wartości 50 zł. Jak ustaliło dochodzenie policyjne, kradzieży tej dokonali: Stefan Skiba, zam. w Ostrowach i Franciszek Sztandera, zam. we wsi Brzózka, gm. Dźbów. Skradzione rzeczy odebrano od opryszków, osadzając ich w areszcie.

Nieszczęśliwy wypadek. P. Stanisława Pink, lat 56, zam. przy ul. Kilińskiego 9, schodząc po schodach do piwnicy, spadła, wskutek czego złamała nogę powyżej kostki.

Konduktor zraniony przez opryszka. W dniu wczorajszym, w godzinach obiadowych, na przechodzący ze Stradomia do Częstochowy pociąg Nr. 6974, z węglem, rzuciło się kilkunastu opryszków, z zamiarem rabunku węgla. Dzięki energicznej postawie drużyny pociągowej, rabusiów odpędzono, jednakże jeden z nich ugodził kamieniem konduktora Adolfa Strzelczyka, raniąc go w głowę. Uderzenie było tak silne, że lekarz kolejowy udzielił Strzelczykowi pierwszej pomocy, oraz zwolnił go od pracy na jeden dzień.

Obiecujące latorośle. Z automatu czekoladek „Optima” własności fabryki czekolady w Krakowie, mieszczącej się przy ul. Strażackiej 15, swawolni chłopcy za pomocą dobranego klucza skradli czekoladki wartości 10 zł. 50 gr. oraz 4 zł. 90 gr. w gotówce, poczem zbiegli. Jak ustaliło dochodzenie policyjne, kradzieży dokonał 12-letni Józef Gizowski (Ogrodowa 22) z kilkoma kolegami, Gizowski został przytrzymany pozostałych zaś młodocianych złodziei poszukuje policja.

Za kradzież węgla na szkodę P. K. P. policja spisała protokuł na Jadwigę Mielczarek, zam. w barakach miejskich.

Z POWIATU CZĘSTOCHOWSKIEGO.

Koła wozu złamały nogę dziecku.

Władysław Sobczyk, zam. we wsi Konopiska, jadąc przez wieś Konopiska, najechał wskutek szybkiej i nieostrożnej jazdy wozem na 5 letnią Janinę Komender. Dziecko doznało złamania lewej nogi.

Mstów ma złodziei rowerów.

Na jarmarku w Mstowie, skradł nieznany opryszek rower, należący do p. Pawła Błasińskiego z Rędzin.

KRONIKA GOSPODARCZA.

Nowy statut fabryki „Union Textile“.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zatwierdziło w tych dniach nowy statut fabryki wełny czesankowej i tkalni „Union Textile” z siedzibą zarządu w Częstochowie. Jak wiadomo, zarząd tej fabryki, będącej dawniej i obecnie towarzystwem akcyjnem, znajdował się dotąd w Warszawie.

Zatwierdzenie statutu browaru „K. Szwede“.

W tych dniach zatwierdzony został przez Min. Przem. i Handlu, oraz Min. Skarbu — nowy statut, t. j. zmiana dotychczasowego, z równoczesną zmianą firmy, która obecnie brzmi: „Spółka Akcyjna browaru dawniej K. Szwede w Częstochowie”. Zarząd tej firmy znajdował się dotąd w Warszawie, obecnie zaś w związku ze zmianą statutu i firmy, Ministerstwo Przem. i Handlu, oraz Skarbu—zezwoliły na przeniesienie siedziby zarządu do Częstochowy.

Ogłoszenie.

Nr. E. 314-31.

Komornik przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, rewiru II-go, JÓZEF SOLARCZYK zamieszkały w Częstochowie, przy ul. Gen. Dąbrowskiego № 8, ogłasza, że w dniu 6-go lipca 1931 roku, od godziny 10 zrana w Częstochowie, przy ul. Narutowicza № 49, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Wincentego Żelaznego, które mogą być sprzedane niżej szacunku jako w drugim terminie, mianowicie: furgonu na resorach, konia oraz urządzenia sklepu i piekarni, ocenionych na Zł. 1.035 (tysiąc trzydzieści pięć).

Dnia 22 czerwca 1931 r.

N. E. 941 i 956-31.

Komornik przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, rewiru II-go, JÓZEF SOLARCZYK, zam. w Częstochowie, przy ul. Gen. Dąbrowskiego Nr. 8, ogłasza, że w dniu 6-go lipca 1931 r. o godz. 10-ej zrana w Częstochowie, przy ulicy Aleja Nr. 57 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Władysława i Tamary Barburskich, mianowicie: wirówki do mleka firmy „Diabolo“, sprzętów domowych, ptaków wypchanych i rogów sarnich, ocenionych na zł. 1,116 (tysiąc sto szesnaście)

Dnia 22 czerwca 1931 r.

Komornik sądowy **J. Solarczyk**

Z KRAJU.

Jak Poznań przyjmie Paderewskiego?

W dniu 3-cim lipca b. r. odbędzie się w Poznaniu o godz. 20.15 uroczysta akademja radjowa, transmitowana na cały świat. Na program m. in. złożą się: hymn narodowy, przemówienie, poświęcone Paderewskiemu, występy wokalne i muzyczne.

4 go lipca o godz. 11-tej odbędzie się uroczyste odsłonięcie pomnika Wilsona z udziałem Paderewskiego, p. Wilsonowej, premjera Prystora, abm. Willysa i zaproszonych gości, przybędą też organizacje z kraju i zagranicy.

W dniu 5 lipca odbędzie się otwarcie pamiątek armji błękitnej, o godzinie zaś 16-tej otwarcie zlotu sokołów dzielnicy Wielkopolskiej na stadjonie miejskim. Wieczorem odbędzie się zabawa ludowa w parku Wilsona.

Dnia 6 go lipca odbędzie się uroczyste przyjęcie Paderewskiego przez Uniwersytet Poznański. Mistrz wygłosi tam wielką mowę polityczną.

Pomyślny stan zasiewów w Polsce.

Jak się zapowiadają żniwa zagranicą?

Według sprawozdań korespondentów rolniczych Głównego Urzędu Statystycznego, stan zasiewów w kraju uległ poprawie w ciągu ostatnich dwu tygodni.

Na 15-go b. m. kwalifikowano pszenicę ozimą stopniem 3 4 (1 czerwca 3.2, czerwiec 1930 r. — 4.1), żyto ozime — 2.9 (1 b. m. — 2.8, czerwiec roku ub. — 4), pszenicę jarą — 3.3 (1 b. m. — 3.2, czerwiec r. ub. — 3,6), jęczmień jary 3 3 (1 b. m. — 3.2, r. ub. — 3.5), owies — 3.3 (1 b. m. 3.3, r. ub. — 3.5), buraki cukrowe 3.5 (r. ub. — 3).

Ogółem stan zasiewów tegorocznych jest jednak znacznie słabszy od stanu zasiewów w tym okresie roku ubiegłego — przy życie różnica jest ponad jeden stopień.

Zasiewy pszenicy zagranicą poprawiły się pod koniec maja.

Międzynarodowy Instytut rolniczy w Rzymie informuje, że w Niemczech stan zasiewów pszenicy i żyta znacznie się polepszył i jest obecnie średni, we Włoszech stan zasiewów pszenicy szacują na dobry.

W południowej części Stanów Zjedn. pszenica już dojrzewa, w północnej części St. Zj. po ostatnich opadach stan pszenicy znacznie się poprawił.

Natomiast w Kanadzie stan zasiewów pszenicy jest zły.

Ogólnie można powiedzieć, że stan zasiewów żyta i pszenicy na całym świecie jest znacznie gorszy od wyników uprawy zeszłorocznej.

OGŁOSZENIE.

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie na mocy art. 53 ustawy z dnia 19.V. 1920 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 44, poz. 272, podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 6 lipca 1931 roku pomiędzy godz. 10 a 15-ą odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, zajętych za zaległe składki na rzecz Powiatowej Kasy Chorych w Częstochowie u:

1. SOLUCHA BRONISŁAWA — Łobodno, pow. Częstochowski, zagarka niklowego firmy „Cyma“ oszacowanego na Zł. 30.— (trzydzieści złotych).
2. BULWIKA SZYMONA, ul. Warszawska Nr. 33 — 2-ch szafek nocnych, zegaru ściennego, lustra wiszącego, etażerki i 2-ch kap na łóżka, oszacowanych na Zł. 115.— (sto piętnaście złotych).
3. GRUCY i HERSZLIKOWICZA, ul. Koszarowa 17 — 1 dublerki do cięcia grzebieni, 1 sztancy i 1 prasy do grzebieni, oszacowanych na Zł. 750.— (siedemset pięćdziesiąt złotych).

Licytacje odbędą się w gmachu Powiatowej Kasy Chorych w Częstochowie przy ul. Mickiewicza w I-szym terminie.

4. BRODZIŃSKIEGO STANISŁAWA, ul. św. Barbary Nr. 36 — młynka do mielenia bułek, oszacowanego na Zł. 30.— (trzydzieści złotych).
5. PILCA KAZIMIERZA, Aleja Nr. 71 — radjo aparatu 3-ch lamp. z głośnikiem i gramofonu firmy „Perfekt“ oszacowanych na Zł. 220.— (dwieście dwadzieścia złotych)
6. KOWALSKIEGO JANA, ul. Kawia Nr. 23, zegarka srebrnego i pierścionka złotego, oszacowanych na Zł. 40.— (czterdzieści złotych).
7. JARONOWSKIEGO DAWIDA, ul. Nadrzeczna Nr. 34 — obrączki złotej i pierścionka z djamencikami, oszacowanych na Zł. 45.— (czterdzieści pięć złotych).

Licytacje odbędą się w gmachu Powiatowej Kasy Chorych w Częstochowie, przy ul. Mickiewicza w II-gim terminie i mogą być sprzedane niżej ceny szacunku.

NACZELNIK WYDZ. FINANSOWEGO: **(—) St. Kinderman**

KOMISARZ ZARZĄDZAJĄCY: **(—) Wł. Matula.**

Olbrzymi przemysł podbiegunowy

zatrudnia tysiące ludzi i daje miljonowe dochody.

Po powrocie słynnego podróżnika, admirała Byrda z jego ostatniej wyprawy do bieguna południowego, rozniosła się wieść, że udało mu się na nowoodkrytych obszarach podbiegunowych natrafić na pokłady złota i radu.

Za prawdopodobieństwem tych wiadomości przemawiał fakt, że ekspedycja Byrda rzeczywiście posiadała w swym składzie kilku wybitnych geologów, którzy dokonywali bardzo skrupulatnych poszukiwań.

Rewelacyjne te wiadomości nie doczekały się dotychczas miarodajnego potwierdzenia i niewiadomo, czy naprawdę okolice podbiegunowe kryją wspomniane skarby. Posiadają one natomiast inne bogactwa, których eksploatacją zajmuje się cały olbrzymi przemysł, zatrudniający tysiące pracowników i dający miljonowe dochody.

Przemysłem tym jest połów wielorybów. Penetracja tego przemysłu na wodach podbiegunowych jest tak intensywna i na tak szeroką zakrojona skalę, że można ją porównać chyba tylko z penetracją poszukiwaczy złota.

Okolice bieguna południowego nie są — jak się przeważnie mniema — odludnem pustkowiem, gdzie docierają jedynie śmiali podróżnicy. Wręcz przeciwnie, są to tereny, na których ścierają się i współdziałają interesy kilku aż państw, reprezentowanych na obszarach koła podbiegunowego przez szereg kampanij wielorybniczych.

Napór w kierunku wykorzystania bogactw okolic podbiegunowych wzrasta z roku na rok, a równolegle z tem rozwija się współzawodnictwo poszczególnych grup eksploatatorów.

Aby zorjentować się w rozmiarach tego przemysłu, dość wziąć pod uwagę, że przy połowie wielorybów w okolicach bieguna południowego zatrudnionych jest corocznie ponad 200 statków rybackich różnej wielkości i zatrudnionych jest ponad 6 000 ludzi, wartość zaś samego tylko tranu, wytopionego w czasie trzymiesięcznego sezonu połowu wielorybów, wynosi od 50 do 75 miljonow dolarów, czyli waha się w granicach od 450—675 miljonów złotych.

A przecie wykorzystanie upolowanych wielorybów nie kończy się na wytapianiu z nich tranu, ogółem więc wartość corocznego połowu wielorybów sięga kwoty znacznie wyższej.

Pierwszymi eksploatatorami bogactw bieguna południowego byli Norwegowie. Oni to bowiem, choć pod bokiem mieli biegun północny, przypadkowo odkryli bogactwa bieguna południowego i niezrażeni bynajmniej odległością tych okolic, ani trudnościami eksploatacji, bez zbytniego rozgłosu zorganizowali kilka kampanij wielorybniczych i ujęli w swe ręce monopol przemysłu podbiegunowego.

Dopiero po upływie dłuższego czasu inne państwa, a przedewszystkiem Anglja i Stany Zjednoczone wystąpiły do współzawodnictwa na tem polu z Norwegami. W roku 1926 istniało już dziewięć wielkich kampanij wielorybniczych, w tem: cztery norweskie, dwie amerykańskie, jedna angielska, jedna francuska i jedna japońska. W ostatniem pięcioleciu przybyły jeszcze trzy: amerykańska, angielska i szwedzka.

Oczywiście połowy wielorybów stawały się z każdym rokiem coraz obfitsze, a wykorzystanie olbrzymów morskich coraz szersze. Tran, który początkowo używano tylko do smarów, a nawet do świecenia, zaczęto rektyfikować i przerabiać na rozmaite sposoby, używając, jako popularnego środka leczniczego a nawet jako dodatku do tłuszczów jadalnych. Z mięsa wielorybiego zaczęto przyrządzać konserwy, znajdujące zbyt w Chinach i Japonji. Szerokie zastosowanie znalazły fiszbiny oraz mączka z kości i mięsa wielorybiego, używana jako wartościowy nawóz sztuczny.

Jednym z najcenniejszych produktów wielorybich jest ambra, używana przy fabrykacji perfum dla zwiększania trwałości zapachów. W ostatnich zaś czasach zaczęto z wielorybów wydobywać bardzo ważny w medycynie środek, adranalinę, którą przedtem produkowano przy pomocy bardzo skomplikowanych i kosztownych metod z nadnerczy owczych, dających zresztą minimalną ilość tego cennego specyfiku, gdy z wielorybów wydobywa się znacznie większe ilości adrenaliny w sposób bardzo prosty.

Statki wielorybnicze posiadają obecnie wszelkie urządzenia techniczne dla połowu i przerabiania upolowanych wielorybów, a więc: przyrządy do wytapiania tranu, reftyfikacje, przyrządy do wydobywania ambry i adrenaliny, maszyny do mielenia kości, do suszenia i konserwowania mięsa, wreszcie chłodnie i własne radjostacje, pozwalające na stałe komunikowanie się z głównemi biurami kampanij, a nawet niektóre okręty posiadają własne hydroplany dla wyszukiwania i kontrolowania kierunku płynących stad wielorybów.

Na tych pływających zakładach przemysłowych, jakiemi są dzisiejsze okręty wielorybnicze, wre w ciągu trzymiesięcznego sezonu połowu nieustanna praca i tysiące upolowanych wielorybów przerabia się hen w podbiegunowych okolicach na produkty, przedstawiające wielomiljonową wartość.

Co usłyszymy dziś przez Radjo?

Warszawa, dnia 26 czerwca.

11.40 Przegląd prasy krajowej PAT.
11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr. hejnał krak., program na dz. bież.
12.10 Muzyka z płyt gramofonowych.
13.10 Kom. meteor. i d. c. płyt.
14.50 Komunikat gospodarczy.
15.25 „Zwiedzajcie pobojowiska z r. 1831“.
15.45 Kom. Gł. Zw. Straży Poż.
16.00 Muzyka z płyt gramofonowych.
16.30 „Kącik art. L. S. G.“
16.45 Komunikat Centr. Biura Hydrograf. dla żeglugi i rybaków
16.50 Lekcja francuskiego.
17.15 Muzyka z płyt gramofonowych.
17.35 Odczyt z Wilna.
18.00 Koncert popołudniowy.
19.00 Rozmaitości.
19.20 Płyty gramofonowe.
19.30 Giełda rolnicza.
19.45 Urz. Kom. Państw. Instytutu Meteor.
20.00 Pras. dziennik radjowy.
20.10 Komunikat sportowy I.
20.15 Koncert symfoniczny.
22.00 Feljeton p.t. „W Nowogródku“.
22.15 Dodatek do Pras. Dz. Radj.
22.20 Kom. meteorol., polic., sport.
22.25 Program na dzień następny.
22.30 Koncert Akadem. chóru węgierskiego.
23.00 Muz. lekka i taneczna.

KATOWICE dnia 26 czerwca.

11.40—15.20 Transmisja z Warszawy.
15.20—15.35 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Sl. oraz komunikat Teatru Polskiego.
15.35—24.00 Transmisja z Warszawy.

Ksawery de Montepin.

MACOCHA

POWIEŚĆ 84

— Jak tylko panna Teresa opuści fermę.

— A jeżeli ten Dauberive będzie z nią razem?

— Nie przypuszczam. Byłem w Montgresin i dowiedziałem się, że oczekiwany jest dziś w Paryżu, dokąd ma zawieźć zamówioną pracę.

— Widzę, że jesteś pan przewidującym.

— Tak być należy...

— Czy konie będą mogły zrobić ten sam kurs po raz drugi?

— Po kilku godzinach odpoczynku i dobrem nakarmieniu — napewno. Niech pani będzie spokojną, wszystko pójdzie jak najlepiej. Czy zastanę męża pani, gdy przybędę z panną Teresą?

— Kazałam mu na pana czekać... a wiesz pan, że on jest dość posłusznym.

Tak rozmawiając, doszli do Coye, wioski, położonej wśród lasu Chantilly.

— Teraz — rzekł Joachim Touret — rozmawiajmy już tylko o rzeczach obojętnych.

W kilka minut później weszli do oberży i siedli do stołu, na którym przygotowane już było nakrycie na dwie osoby, Zjedli śniadanie i o godzinie dwunastej puścili się znowu w drogę. W kwandras doszli do miejsca, w którem oczekiwały ich powozy już zaprzężone. Woźnica i podwładny Toureta siedzieli na progu oberży i palili fajki. Spostrzegłszy nowoprzybyłych, powstali i zbliżyli się ku nim.

— No, ruszajmy...—rzekł Touret.

— A dziecko?—zapytała Eugenja.

— Niech pani będzie o nie spokojną, dostaniemy je jak i matkę. Mój podwładny złoży je pani do rąk.

— Czy odchodzi już pan? — zapytała Eugenja, widząc, że Touret wysiada z powozu.

— Idę zająć moje stanowisko obserwacyjne. Niech pani uzbroi się w cierpliwość, przyjdzie bowiem czekać ze trzy kwadranse, jeżeli nic nie przyśpieszy chwili działania.

— Pragnęłabym, by to skończyło się jaknajprędzej. Pamiętaj pan, że mam dziś jeszcze tak dużo do zrobienia.

Joachim Touret wysiadł z powozu, okrążył mur, otaczający fermę i wszedł na wąską spadzistą ścieżkę, wiodącą do drogi przy stawie. Następnie opuścił ją i uszedłszy paręset kroków przez las, wszedł na drogę równoległą do tej, która prowadziła do Montgresin.

Joachim, postępując ciągle w kierunku Montgresin, od czasu do czasu zdejmował kapelusz i ocierał pot z czoła. Spojrzał na zegarek, który wskazywał trzecią bez kilku minut.

— Do licha! — mówił do siebie — jeśli nie pójdzie dzisiaj do fermy dla zobaczenia swego dzieciaka, to cały mój plan spełznie na niczem. Trzeba będzie jutro rozpoczynać nanowo.

Zaledwie domawiał tych słów, gdy przez krzaki, nawpół ogołocone z liści, dostrzegł Teresę.

— Zawcześnie zaczynałem wątpić — pomyślał, uśmiechając się — oto i nasza panienka... więc wszystko dobrze.

X.

Teresa, przybywszy do fermy, weszła natychmiast na pierwsze piętro, zajmowane przez młodego leśnika i jego żonę Małgorzatę, mamkę Paulinki.

Dziecina, ujrzawszy matkę, wyciągnęła do niej rączki, wymawiając te oderwane, nieokreślone sylaby, w których tylko rodzice mogą dopatrzeć się jakiejś myśli.

— Ma... ma... ma...

— Pieszczoto moja droga, jak ja kocham ciebie! — zawołała Teresa, cisnąc ją do serca i obsypując pocałunkami.

Dziecię wybuchało wesołym śmiechem, jakby się chciało wywdzięczyć za pieszczoty matki.

— Możebyśmy się przeszli trochę — rzekła Teresa do Małgorzaty.

— Jak pani chce... ale pogoda jakaś niepewna. Lada chwila może spaść deszcz, a jeśli zastanie nas w lesie, to zmoczy nam dziecinę.

— Masz słuszność, Małgorzato. Więc nie pójdziemy nad staw, ale możemy wyjść na dziedziniec. Usiądę w altance i będę bawić Paulinkę.

— Jeśli pani pozwoli, to pozostałabym w izbie, mam tu trochę do szycia.

— Zostań, gdy będę miała wracać, sama odniosę małą.

Usiadła i postawiwszy Paulinkę, bawiła się, ucząc ją chodzić. Dziecina przebierała swemi drobnemi nóżkami, chwiała się za każdym krokiem, chichotała i pobudzała do śmiechu Teresę, która, przerywając od czasu do czasu zabawę, przyciągała ją do siebie i okrywała pocałunkami.

Nagle usłyszała szelest i drgnęła.

Drzwi w murze otworzyły się i zaskrzypiały w zawiasach. Teresa obejrzała się i spostrzegła jakiegoś człowieka, który skierował się do domu leśnika przechodząc około altany, nie zwracając na nią uwagi, a przynajmniej udając, iż jej nie widzi. Był to podwładny Toureta.

Teresa nie miała powodu niepokoić się i przewidywać niebezpieczeństwa, sama więc zapytała:

— Czy pan szuka kogo?

— Tak, pani.

— Kogo?

— Być może, że pani...

(D. c. n.)

Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych.— Wszelkie komunikaty zrzeszeń i stow. kulturano-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KAZIMIERZ PURWIN. Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA.

Druk. Br. Święcki, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 59. Tel. 30 i 7 99